

# Cieślak, Tadeusz

---

## "Geschichte Ost- und Westpreussens", Bruno Schumacher, Würzburg 1957 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 266-267

---

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przyszły wydawca źródeł pruskich winien położyć szczególny nacisk, aby tej luki nie było. Nie ma też ani jednej wzmianki o stosunku miast pomorskich do Zakonu.

Dodatnią stroną książki, wynikającą z sumienności wydawcy, jest to, że zmniejszył on rozmiary opracowania tekstu, ograniczając się tylko do streszczenia dokumentu bez żadnych ze swej strony komentarzy. W rezultacie trzeba to wydawnictwo ocenić pozytywnie, powitać z radością, jako pozycję bardzo cenną, tym cenniejszą, że opracowana została przez historyka, traktującego zagadnienie obiektywnie.

Jolana Patla

BRUNO SCHUMACHER, *Geschichte Ost-und Westpreussens*, Hrsg. vom Göttinger Arbeitskreis. Zweite veränderte und vermehrte Auflage, Würzburg Holzner Verlag 1957, s. XIV, 402, 8<sup>o</sup>.

Wydawcą pracy Schumachera jest „Göttinger Arbeitskreis”, znany z patronowania rewizjonistycznym książkom i specjalizujący się w tematyce zachodnich rejonów Polski. Przewodniczący „Göttinger Arbeitskreis” prof. Herbert Kraus napisał wstęp do dzieła Schumachera, przypisując jemu wprawdzie popularny charakter, ale równocześnie i duże wartości. Jego zdaniem popularyzacja została ujęta w tej książce w najlepszym tego słowa znaczeniu. Przedmowa może zainteresować czytelnika polskiego z tego względu, że prof. Kraus przypisuje książce *wielkie* zadanie aktualne w postaci przedstawienia poważnych, historycznych osiągnięć i potwierdzenia w ten sposób tytułów prawnych („hat er heute die Aufgabe, diesseits und jenseits der Grenzen für grosse geschichtliche Leistungen zu zeugen und sie zur Bestätigung eines unverlierbaren Rechtsanspruches zu machen”). Powyżej przytoczone słowa wstępu zawierają w sobie ocenę książki. Jest ona tendencyjną historią niemieczyny na terenie b. Prus Zachodnich i Wschodnich. W sposób przejaskrawiony przedstawia poszczególne okresy, wybielając rządy niemieckie, a obarczając rządy polskie wieloma niezasłużonymi zarzutami. Schumacherowi nie są znane długie okresy (np. pierwsza połowa XIX wieku) upadku gospodarczego obu prowincji, przynależnych wówczas do państwa pruskiego, a ludność polska w tych prowincjach prawie nie istnieje. Nie zna on żadnych osiągnięć gospodarczych, czy kulturalnych ludności polskiej. Zabrakło w niej nazwisk Mrongowiusza, Cejnowy, Kętrzyńskiego, Kajki, Majkowskiego i wielu, wielu innych. Uważam tytuł książki za nieuzasadniony i przysługuje jej jedynie tytuł historii niemieczyny na tych ziemiach. W obecnym wydaniu poczyniono szereg poprawek, umieszczając kilka mapek, dołączając zalecenia bibliograficzne, wśród których zabrakło wielu cennych pozycji polskich uczonych.

Autor pracy — Bruno Schumacher — zmarł w dniu 1 marca 1957 r. i jego rękopis został przejrany i uzupełniony przez pracownika „Göttinger Arbeitskreis” p. Herberta Marziana. Drugie wydanie doprowadzone jest do okresu po drugiej wojnie światowej, gdy w pierwszym — ostatni rozdział dotyczył plebiscytu, a okresem późniejszym zajmował się tylko ogólnikowo. Warto jednak przypomnieć, że strony 285, 286, 287 wydania pierwszego dzieła Schumachera poświęcone zostały wychwalaniu hitleryzmu i „Führera”. Został na nich opisany proces narastania siły organizacyjnej partii hitlerowskiej, a Prusy Wschodnie dostały specjalną pochwałę za szybkie przyłączenie się większości jego mieszkańców do ruchu hitlerowskiego (str. 285). Pochlebnie opisane zostały plany „Gauleitera” Ericha Kocha (str. 286 — 287), a Prusy Wschodnie nazwane zostały bastionem militarnym i światopoglądowym przeciwko ZSRR („Nicht nur militärisches, sondern auch weltanschauliches Bollwerk wird es sein müssen in Kampf gegen diese östlichen Zersetzungs mächte” — podkreślenia

Schumachera). W drugim wydaniu zostały po prostu rozważania na temat hitleryzmu opuszczone. Poświęcono jedynie kilka zdań rządcom hitlerowskim, a jako ilustracje poziomą i hipokryzji przytaczam jedno zdanie: „Bezeichnend war, dass die in der Provinz führenden Vertreter des Regimes nicht aus dem Lande stammten” (str. 317 — „Godnym podkreślenia było, że kierownicy przedstawiciele reżimu na terenie prowincji nie byli rodem z niej — nie pochodzili z niej”). Zbrodnie hitleryzmu, które na tych ziemiach są powszechnie znane i poza wywozem do obozów koncentracyjnych do innych prowincji (Sachsenhausen, Flossenburg) oraz rozstrzeliwanie na miejscu, przybrały postać tutaj założonych obozów koncentracyjnych (osławiony Sztutthof i Hohenbruch nie zostały przytoczone). Końcowe rozważania poświęcone są oskarżeniom armii radzieckiej. Najbardziej za to, że śmiała... iść naprzód i zwyciężać. Autor do końca utrzymuje konsekwentnie zasadę wybielania armii hitlerowskiej i jej postępów, a ich przeciwnikom — armii radzieckiej i polskiej — przypisywania wszelkich możliwych zbrodni. Moim zdaniem książka nie zasługuje na pochlebną ocenę, zamieszczoną w przedmowie prof. Krausa i jest typowym produktem ośrodków rewizjonistycznych, próbujących stabilizację pokoju między narodem niemieckim i narodem polskim utrudnić.

*Tadeusz Cieślak*

JĘDRZEJ GIERTYCH — Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim, Sacrum Poloniae Millennium, Rzym 1957, s. 171, 4<sup>o</sup>.

W związku z tysiącleciem chrześcijaństwa polskiego rośnie zrozumiałe zainteresowanie kół watykańskich Polską. Staraniem tych kół ukazała się w Rzymie praca zbiorowa, w której obszerniejsze studium zamieścił Jędrzej Giertych<sup>1)</sup>. Tytuł pracy sugeruje już czytelnikowi zagadnienia i obszar, o którym pisze autor tej książki. Jest to spojrzenie na ten region nie nowe, gdyż podejmowane było, choć w mniejszym zakresie zarówno przez historyków niemieckich jak i polskich, a ostatnio przez A. Rogalskiego<sup>2)</sup>. Z drugiej zaś strony, takie zawężone ujęcie tematu, bez uwzględnienia dziejów polityczno-gospodarczych Warmii i Mazur zaciemnia obraz przemian, jakie zachodziły na tej ziemi w ciągu wieków.

Tym niemniej należy podkreślić, że autor, choć nie jest zawodowym historykiem, podjął się trudu przedstawienia tego zagadnienia, nie mając często dostępu do polskiej literatury zarówno okresu międzywojennego jak i powojennych publikacji T. Grygiera, B. Leśnodorskiego, E. Sukertowej-Biedrawiny, M. Pollakówny, H. Zinsa i innych. Zaciążyło to niewątpliwie na pewnych ustępach książki, które opracowane zostały nieraz wyłącznie w oparciu o literaturę niemiecką. W wielu wypadkach przytaczał autor całe ustępy prac historycznych, powstrzymując się od wyrażenia swego zdania. Tylko w nielicznych wypadkach zajął stanowisko krytyczne lub też polemizował z ich wywodami.

Praca Jędrzeja Giertycha składa się z siedmiu rozdziałów niezatytułowanych, co niezmiernie utrudnia jej czytelność. Tradycyjnym zwyczajem dawnej historiografii przypisał autor zbyt wielką rolę przypadkom i wybitnym jednostkom. Uwidacznia się to zwłaszcza w rozdziale poświęconym XIX wiekowi.

---

<sup>1)</sup> W okresie międzywojennym J. Giertych był pracownikiem konsulatu polskiego w Olsztynie. Obecnie przebywa na emigracji w Londynie. Ogłosił drukiem prace: *Za północnym kordonem*. Warszawa 1933, *Polityka polska w dziejach Europy*, Londyn 1947, *Polityka Olszowskiego*, Londyn 1953, *Jan III Sobieski*, Londyn 1953, a ostatnio pracę w obronie granicy na odrze i Nysie: *Poland and Germany*.

<sup>2)</sup> Kościół katolicki na Warmii i Mazurach, Warszawa 1956, s. 401.